



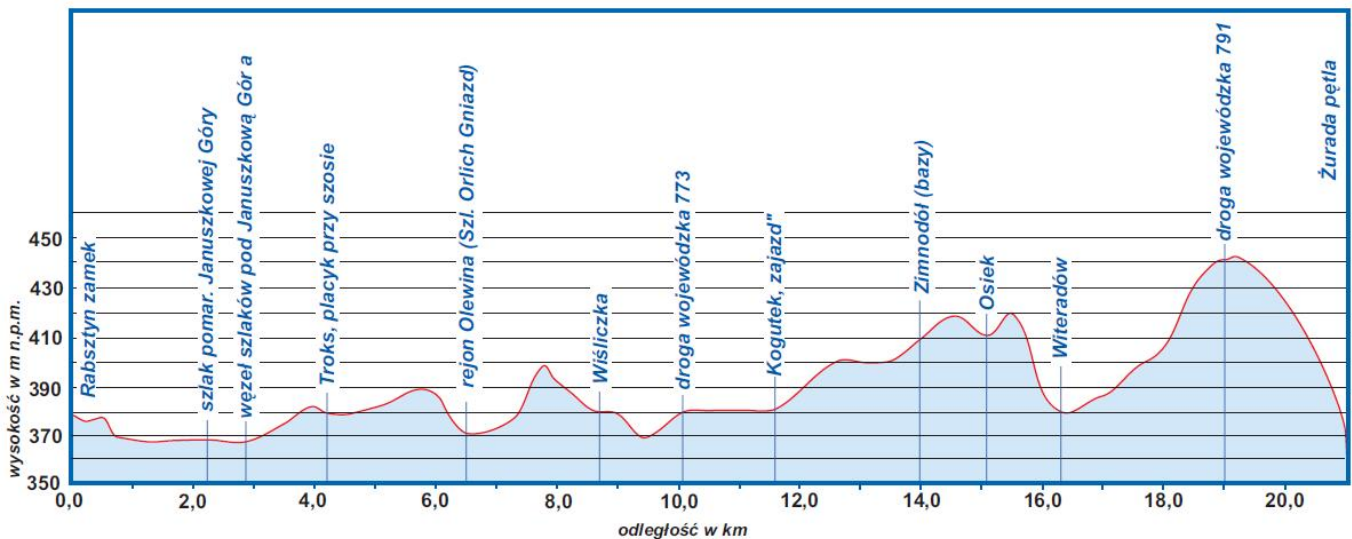
Szlak „Okrężny” (niebieski)

OPIS SZLAKU.

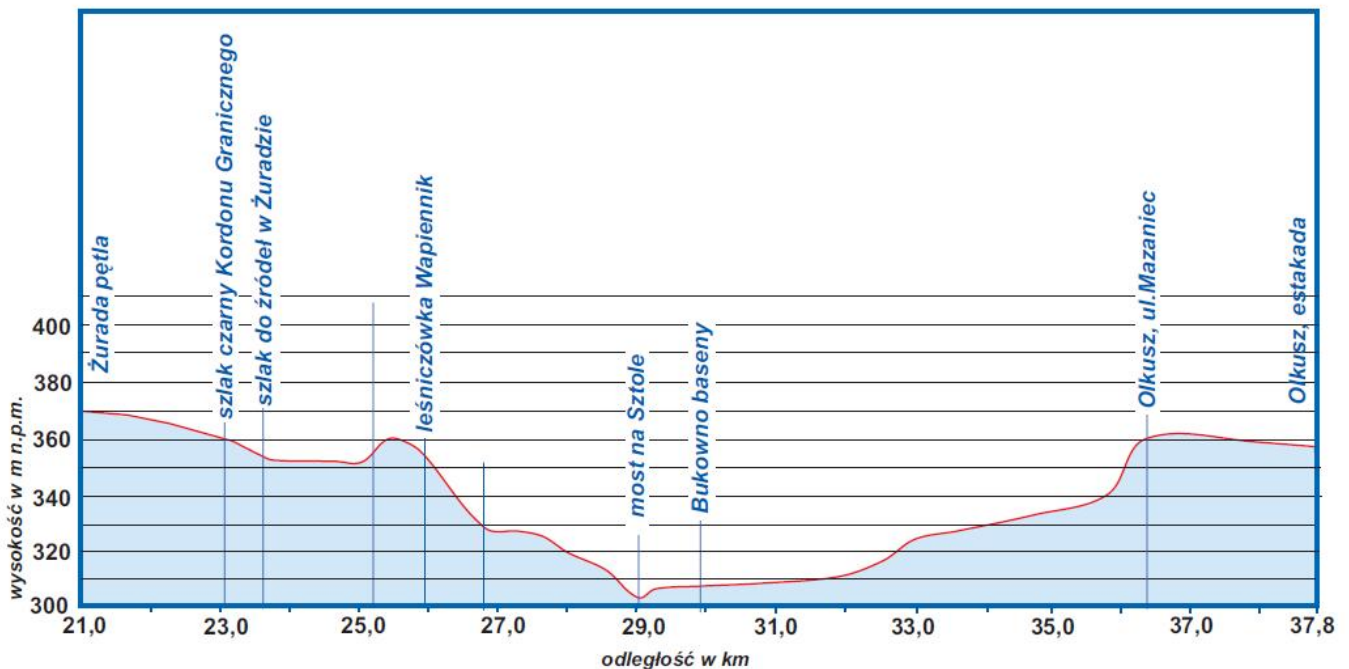
Szlak rowerowy „Okrężny” oznaczony kolorem niebieskim to propozycja dla turystów, którzy chcą poznać walory przyrodnicze, krajoznawcze i historyczne terenów wokół Olkusza. Daje turystom możliwość poznania północno - wschodnich rejonów gminy Olkusz. Szlak o długości prawie 38 km rozpoczyna się pod zamkiem w Rabsztynie i kończy w Olkuszu na Skwerze. Stamtąd pokonując niespełna 5 km odcinek tranzytowym czerwonym Jurajskim Szlakiem Rowerowym Orlich Gniazd można dojechać do Rabsztyna, aby zamknąć pętlę wokół Olkusza.

WYKRES WYSOKOŚCIOWY.

szlak niebieski - "okrężny"
odcinek Rabsztyn - Żurada



szlak niebieski - "okrężny"
odcinek Żurada - Olkusz



PRZEBIEG SZLAKU

Początek Szlaku „Okrężnego” znajduje się w Rabsztynie przy węźle szlaków; czerwonego Jurajskiego Szlaku Rowerowego Orlich Gniazd, a także czerwonego pieszego Szlaku Orlich Gniazd. Węzeł szlaków z tablicami informacyjnymi i mapami jest usytuowany w pobliżu skrzyżowania drogi powiatowej z przebiegającą przez Rabsztyn drogą wojewódzką 783. Znajduje się przy wymurowanym z wapienia murze dawnego dworu starościńskiego w Rabsztynie. Rowerową wędrowkę można, zatem rozpocząć od zwiedzenia ruin zamku Rabsztyn.

Zamek Rabsztyn

Zamek Rabsztyn został wybudowany prawdopodobnie na przełomie XIII i XIV wieku. Jego nazwa wywodzi się z niemieckiego „Rabenstein”, czyli „Krucza Skala”. Tak w średniowieczu określano miejsca kaźni. Nie wiemy, kto wybudował najstarszą część, czyli zamek górny wznoszący się na stromej wapiennej skale. Być może był to małopolski ród rycerski Toporczyków z Morawicy. Inne hipotezy wiążą początki zamku z działalnością księcia Henryka Brodatego lub biskupa krakowskiego Jana Muskaty. W każdym razie protoplasta rodu Toporczyków, Nawój z Morawicy jeszcze przed lokacją Tenczyna, jaka miała miejsce w 1318 roku podpisywał się „de Rabstyn”, czyli „z Rabsztyna”. O zamku Rabsztyn wspomina także kronikarz Jan Długosz. Pod koniec XIV wieku, po śmierci króla Kazimierza Wielkiego zamek w Rabsztynie trafił w ręce rodu Leliwitów – Melsztyńskich, którzy posiadali go, jako zastaw.

Pod koniec XIV wieku na miejscu wcześniejszych umocnień powstała strażnica królewska, a w 1412 przeprowadzono częściowy remont zamku rabsztyńskiego, podczas którego przebudowano wieżę obronną oraz wydrążono studnię. W połowie XIV wieku zamek Rabsztynie stał się siedzibą starostwa. Po śmierci zbuntowanego przeciwko królowi Spytka z Melsztyna zamek został skonfiskowany, lecz wkrótce zwrócono go rodzinie, a kolejnym starostą rabsztyńskim został Andrzej Tęczyński, który w 1443 roku na rozkaz króla rozpoczął odbudowę i wzmocnienie zamku. Wtedy wybudowano ceglaną nadbudowę gotyckiej, kamiennej wieży. Kolejnym starostą był syn Andrzeja Tęczyńskiego – Jan, który przyjął

nazwisko Rabsztyński. Od początku XVI wieku zamkiem władowały trzy pokolenia Bonerów. W 1574 roku w rabsztyńskim zamku nocował król elekt Henryk Walezy. Pod koniec XVI wieku dowódcą załogi wojskowej Rabsztyna był kozak, płk. Gabriel Hołubek, który w 1587 roku wraz z olkuskimi górnikami rozbił kilkusetosobowy oddział idący na pomoc arcyksięciu Maksymilianowi Habsburgowi, jednemu z dwóch elektów wybranych na króla po śmierci króla Stefana Batorego. W 1592 roku starostą rabsztyńskim został Marszałek Wielki Koronny Mikołaj Wolski herbu Półkozic. To on prawdopodobnie rozpoczął budowę renesansowego pałacu, którego mury zachowały się do naszych czasów. Budowę dokończył kolejny starosta rabsztyński, Marszałek Wielki Koronny Zygmunt Gonzaga Myszkowski herbu Jastrzębiec, właściciel zamku w Mirowie. Pałac powstał na początku XVII wieku, ale jego świetność nie trwała długo.

W 1657 roku zamek został spalony przez ustępujących z Polski Szwedów. Po Potopie zamek został tylko częściowo odbudowany ze zniszczeń. Dlatego na początku XVIII wieku u podnóża zamku wybudowano dwór starościński i folwark, a opuszczony zamek popadał w coraz większą ruinę. Okolice ludność rozbierała zamkowe mury dla odzyskania budulca, a na przełomie XIX i XX wieku ktoś wysadził w powietrze wysoką zamkową wieżę zbudowaną z wapienia i cegły. Od kilkunastu lat władze Olkusza, które są właścicielem zamku prowadzą prace mające na celu uchronienie tego cennego zabytku przed zniszczeniem. Od tego czasu uzupełniono i odtworzono część murów oraz zrekonstruowano węzeł bramny, wybudowano drewniane mosty nad fosą i przed bramą. Zamek jest dostępny do zwiedzania w sezonie (od kwietnia do października). Od 2003 roku, w pierwszy weekend lipca, pod zamkiem organizowane są widowiskowe turnieje rycerskie organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu, Stowarzyszenie „Zamek Rabsztyn” i Bractwo Rycerskie „Kruk”. Z kolei od 2008 roku w połowie maja na zboczach rabsztyńskiego wzgórza organizowane są cykliczne zawody rowerowe „Family Cup” współorganizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu.

Wyruszając w dalszą podróż wjeżdżamy na ruchliwą drogę wojewódzką 783 i kierujemy się w stronę Wolbromia. Po przejechaniu 500 metrów skręcamy w prawo na leśny parking. Z jego południowego krańca wychodzi leśna droga, którą prowadzi także pieszy, czerwony Szlak Orlich Gniazd. Po przejechaniu 800 m dojeżdżamy do linii kolejowej Olkusz - Tunel oraz LHS, następnie skręcamy w lewo, a po 600 m dojeżdżamy do przejazdu kolejowego.

Na przejeździe w Rabsztynie przekraczamy, dwie linie kolejowe o ciekawej historii. Pierwsza, to Kolej Iwanogrodzko – Dąbrowska, powstała pod koniec XIX wieku linia kolejowa łącząca Dąbrowę Górniczą z Dęblinem (tak wtedy nazywał się Iwanogród). Przebiegający przez powiat olkuski odcinek z Kielc do Dąbrowy uruchomiono 26 stycznia 1885 roku. Szeroki tor kończył się w Hucie "Bankowa" w Dąbrowie Górniczej. Wybudowanie tej linii przyczyniło się do rozwoju gospodarczego terenów, przez które przebiegała (rozwój przemysłu m.in. w Olkuszu, Wolbromiu, Sławkowie, czy Jaroszowcu).

Druga, Linia Hutniczo Siarkowa, bo taką nazwę nosiła w chwili powstania, to jedyny w Polsce trakt kolejowy, o rozstawie torów typowym dla kolei rosyjskich (1520 mm), czyli o 85 mm szerszym od europejskiego standardu (1435 mm). Dlatego nazywana jest „szerokim torem” lub „LHS”. Linia miała służyć do transportu rudy żelaza do Huty „Katowice”, a w drugim kierunku siarki oraz węgla do ówczesnego ZSRR, bez konieczności przeładunku towarów na granicy. Długość LHS przez terytorium Polski to prawie 395 km (Hrubieszów – Sławków). Realizację tej inwestycji rozpoczęto w połowie listopada 1976 roku, a pierwszy pociąg z rudą przejechał nią już w połowie grudnia 1979 roku. Obecnie nosi nazwę Linia Hutnicza Szerokotorowa.

Za przejazdem kolejowym skręcamy w prawo zaraz za drogowskim Troks. Jedziemy drogą powiatową w stronę Trzyciąża i po stu metrach zjeżdżamy z niej w lewo, w zamkniętą szlabanem leśną

drogę. Wjeżdżamy w sosnowy las i po niespełna dwustu metrach dojeżdżamy do węzła szlaków (**2,3 km** szlaku). Tutaj nasz szlak łączy się z pieszym, czerwonym Szlakiem Orlich Gniazd oraz rowerowym pomarańczowym Szlakiem Januszkowej Góry.

Skręcamy w prawo w leśną drogę, gdzie są oznaczenia wszystkich trzech szlaków. Droga prowadzi nas prosto. Pod 400 metrach w lewo odchodzi pieszy Szlak Orlich Gniazd, który prowadzi na szczyt Januszkowej Góry.

Januszkowa Góra

Januszkowa Góra (449 m n.p.m.) w dolnych partiach porośnięta jest sosnowym borem, a w górnych buczyną sudecką otaczającą malownicze, wapienne skały. Planuje się, aby liczący 38 ha południowo – zachodni fragment zbocza tej góry objąć ochroną w formie rezerwatu przyrody. Na terenie planowanego rezerwatu zinwentaryzowano łącznie 11 jaskiń o schronów skalnych. Można tu zaobserwować zmienność zbiorowisk leśnych wraz z ekspozycją i rzeźbą terenu – występuje tu żyzna buczyna sudecka, kwaśna buczyna niżowa, ciepłolubna buczyna storczykowa i górska jaworzyna z jęczycznikiem, a w dolnych partiach także bór sosnowy. Na szczyt prowadzi czerwony pieszy Szlak Orlich Gniazd PTTK. Ze skały na południowej stronie szczytu wzniesienia wczesną wiosną i późną jesienią rozciąga się widok na ruiny zamku Rabsztyn. Kilkaście metrów poniżej szczytu znajduje się wejście do jaskini Januszkowa Szczelina – jednej z najgłębszych (56 m) jaskiń na Jurze. Jaskinia została odkryta jesienią 1970 roku przez grupę olkuskich speleologów. Z racji na głębokie, sięgające 30 m studnie i znaczną skalę trudności jaskinia jest zamknięta kratą, aby uchronić przypadkowych turystów przed nieszczęściem. Nazwa Januszkowej Góry zwanej także Januszówką według legendy pochodzi od zbójnika Janusza, który miał się ongiś schronić w tutejszych lasach. W XVI wieku w „Opisie włości pomorzańskiej” pióra Seweryna Bonera (1534 r.) góra nazywana jest Jastrząbką. Warto dodać, że w kwietniu 1863 roku w lasach porastających zbocza Januszkowej Góry kwaterował liczący 300 powstańców oddział dowodzony przez Anastazego Mossakowskiego.

My jedziemy prosto. Po dalszych stu metrach dojeżdżamy do skrzyżowania leśnych dróg z charakterystycznym samotnym świerkiem pośrodku. Z tego miejsca kierujemy się drogą odchodzącą skosem w prawo i po dalszych stu metrach dojeżdżamy do węzła szlaków przy asfaltowej drodze do Podlesia Rabsztyńskiego (**2,9 km** szlaku). Węzeł szlaków znajduje się w pobliżu szlabanu na leśnej drodze. Tutaj rozpoczyna się także zielony rowerowy szlak „Wschodni”.

Skręcamy w lewo na asfaltową drogę do Podlesia Rabsztyńskiego. Jedziemy prowadzącą przez las asfaltową drogą wspólnie ze szlakami rowerowymi MOSiR; zielonym i pomarańczowym. Droga skręca łukiem w lewo, a na prostym odcinku, po 400 m od węzła szlaków na podjeździe nasz szlak skręca w prawo w odchodzącą nieco skośnie i niezbyt wyraźnie widoczną leśną drogę. Droga prowadzi lekko w dół przez sosnowy bór. Po 250 m mijamy skrzyżowanie leśnych dróg. Z lewej widzimy rozkopaną wydmy, zapewne miejsce czerpania piasku przez miejscową ludność. Jedziemy prosto, a droga zaczyna się łagodnie wznosić. Po przejechaniu dwustu metrów od skrzyżowania mijamy po lewej charakterystyczny omszały wapienny gład. Wkrótce wjeżdżamy na szeroką gruntowo -kamenistą drogę, wprost przy ostatnich zabudowaniach Troksa. Skręcamy w prawo i po 150 metrach dojeżdżamy do placyku przy drodze powiatowej przebiegającej przez Troks. (**4,2 km** szlaku).

Troks

Wieś lokowana na prawie niemieckim w połowie XIV wieku. Najstarsze wzmianki pochodzą z 1365 roku, kiedy wymienia się sołtysa Krajkę „de Trexe”, czyli „z Troksa”. Wieś wchodziła w skład dóbr klasztoru

norbertanek w krakowskim Zwierzyńcu. Od końca XVI wieku wieś należała do parafii Gołaczewy. Podczas II wojny światowej w okolicy działała partyzantka AK.

Z placu w Troksie przejeżdżamy na drugą stronę asfaltowej drogi prowadzącej do Trzyciąża i kierujemy się na południe szeroką i utwardzoną drogą powiatową. Po przejechaniu 500 m mijamy charakterystyczny przydrożny krzyż. Wkrótce wjeżdżamy w las. Droga, którą jedziemy jest nieco wyboista, lecz z widocznymi śladami utwardzenia nawierzchni, co odróżnia ją od leśnych dróg, z którymi krzyżuje się na kolejnych rozjazdach. Po przejechaniu 2,3 km od placu w Troksie dojeżdżamy do drogi w pobliżu Olewina, którą prowadzi pieszy czerwony Szlak Orlich Gniazd (**6,5 km** szlaku). Po prawej stronie widzimy ogrodzenie dawnej fabryki domów.

Skręcamy w lewo na drogę wspólnie ze czerwonym pieszym Szlakiem Orlich Gniazd i naszym, niebieskim szlakiem rowerowym. Jedziemy na wschód. Po 700 metrach szlaki się rozchodzą. Szlak czerwony prowadzi prosto, a my skręcamy w prawo. Jedziemy (lub prowadzimy rower) piaszczystą drogą, lecz po chwili wjeżdżamy w zwarty las i kontynuujemy podróż. Po przejechaniu kilometra prostą drogą przez las dojeżdżamy do pierwszych zabudowań Wiśliczki (**8,3 km** szlaku).

Wiśliczka.

Urokliwie położona, otoczona lasami Wiśliczka, to jedna z najmniejszych wsi w gminie Olkusz. Jej nazwa zapisana, jako „Wisliczka” została odnotowana po raz pierwszy na wydanej w 1839 roku Mapie Topograficznej Królestwa Polskiego.

Tu skręcamy w lewo i jedziemy drogą prowadzącą przez wieś. Po przejechaniu 400 m dojeżdżamy do skrzyżowania (**8,7 km** szlaku). Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo za drogą główną. Po przejechaniu dwustu metrów zjeżdżamy w prawo z asfaltowej drogi na biegnącą skrajem lasu drogę gruntową. Po prawej stronie mamy łąkę z boiskiem piłkarskim. Po wjeździe w las zaczyna się lekki zjazd, a droga sprowadza nas do suchej doliny rzeki Baby.

Rzeka Baba

Nazwa tej rzeki po raz pierwszy pojawia się w źródłach historycznych w 1564 roku, kiedy to żupnik, rada i gwarkowie olkusczy zeznali przed rewizorami, że rzeka Baba, która czyniła górnikom olkuskim szkody, teraz od ośmiu lat i dalej nie ciecze. Z racji na budowę geologiczną terenu, rzeka Baba wielokrotnie zalewała olkuskie kopalnie utrudniając, czy wręcz uniemożliwiając eksploatację. Aby odprowadzać wodę z zalewanych kopalń, od XVI wieku rozpoczęła się budowa wielokilometrowych i bardzo drogich sztolni olkuskich. Z racji na szkody, jakie powodowała ta niewielka i niepozorna rzeczka dla olkuskiego górnictwa srebra i ołowiu powstało przysłowie mówiące, że „Dwie baby zniszczyły Polskę”. Według przysłowia pierwsza „baba”, to królowa Bona, która wywozła do Włoch olbrzymie tzw. sumy neapolitańskie, a druga, to rzeka Baba, która doprowadziła na skraj bankructwa olkuskich gwarków.

W wydawanym w latach 1880 – 1914 „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” czytamy; „Baba, rzeczka w pow. olkuskim bierze początek na wschód od Olkusza pod wsią Siennicznem, poczem zwraca się ku zachodowi przez Olelin (dzisiaj Olewin, dop.red) i Czarną Górę i o ćwierć mili na południe od Olkusza ginie w piaskach płynąc dalej pod ziemią przez dawną sztolnię Pilecką. Po każdym silniejszym przyborze wód wypływa ponownie na powierzchnię pod Starczynowem i uchodzi z prawego brzegu do Stolli (dzisiaj rzeka Sztoła, dop.red). Ostatni raz miało to miejsce w 1876 r. Wyrządzała ona dawniej znaczne szkody w kopalniach olkuskich i ostatecznie zniszczyła je wylewami w 1615 i 1655 roku. W 1817 roku zamierzono wody jej odprowadzić kanałem przez Starczynów do Stolli, lecz to nie przyszło do skutku. Przyczyną tego znikania wód Baby jest tak zwana kurzawka, ziemia

niebieskawa, składająca się z gliny i piasku i stanowiąca spodnią warstwę piasków na przestrzeni od Olkusza do gór Tarnowskich na Śląsku (czyli Tarnowskich Gór na Śląsku dop. red). Warstwa ta chciwie pochłania wodę i prowadząc ją w pod ziemią zalewa roboty górnicze, gdzie takowe napotka”.

Pomysł ujęcia wód rzeki Baby w betonowe i szczelne koryto został zrealizowany dopiero w XX wieku. Jednak w wyniku eksploatacji górniczej powstał tzw. lej depresyjny i źródła rzeki Baby praktycznie zanikły.

Jadąc dalej doliną Baby dojeżdżamy do skrzyżowania leśnych dróg przy charakterystycznym żółtym słupku wyznaczającym bieg gazociągu (**9,45 km** szlaku). Na skrzyżowaniu skręcamy w drogę odchodzącą skośnie w lewo, która wprowadza nas w sosnowy bór. Zaczyna się łagodny podjazd. Po 300 m dojeżdżamy do kolejnego leśnego skrzyżowania. Jedziemy prosto i po kolejnych 300 m, gdzie droga prowadzi skrajem wsi Sieniczno dojeżdżamy do drogi wojewódzkiej 773 (**10,05 km** szlaku). Przejeżdżamy na drugą stronę asfaltowej szosy i wjeżdżamy w leśną drogę. Szlak prowadzi przez las mieszany. Droga meandruje, a dobiegający hałas wskazuje, że zbliżamy się do ruchliwej drogi krajowej 94. Pod chwili droga dochodzi do linii energetycznej wysokiego napięcia i wyprowadza nas na rozległą, polanę i młodnik, które mijamy po lewej stronie. Po chwili dojeżdżamy do węzła szlaków, gdzie nasz szlak łączy się z zielonym, rowerowym szlakiem „Wschodnim” (**11,4 km** szlaku). Pod 230 m dojeżdżamy do drogi krajowej 94. Przekraczamy ją i dojeżdżamy do zajazdu „Kogutek” (**11,6 km** szlaku).

Z parkingu przy zajęździe wjeżdżamy w sosnowy bór szeroką, utwardzoną drogą. Po około 500 m wyjeżdżamy z lasu i przez pola kierujemy się w stronę wsi Zimnodół. Po przejechaniu 1,1 km od zajazdu szlak wyprowadza nas na asfaltową drogę we wsi Zimnodół.

Zimnodół

Wieś Zimnodół, to jedna z najstarszych osad w powiecie olkuskim. Najstarsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1299 roku. Pochodzi ona z dokumentu, w którym „Virbenta castellanus de Cehow” nadał swoją wieś „Symnodol” Henrykowi mieszczaninowi olkuskimemu. Jest to zarazem najstarsza wzmianka potwierdzająca, że Olkusz był już miastem. W dokumencie z 1428 roku spotykamy pisownię nazwy wsi, jako „Szimni Dol”, a w XVIII wieku „Zimny Dół”, co wyjaśnia pochodzenie nazwy. Od XV wieku Zimnodół był wsią królewską wchodzącą w skład starostwa rabsztyńskiego. Już w XVI wieku na terenie wsi znajdowała się karczma.

Do ciekawszych zabytków na terenie wsi można zaliczyć kapliczkę domkową z przełomu XIX i XX wieku. Zachowało się też kilka drewnianych domów z początków XX wieku.

Po dojeździe do asfaltowej drogi, jaka przebiega przez Zimnodół jedziemy nią w prawo. Po około 500 m dojeżdżamy do remizy OSP, gdzie dochodzi jurajski czerwony Szlak Rowerowy Orlich Gniazd (**13,3 km** szlaku). Stamtąd jedziemy dalej przez wieś. Po przejechaniu około 700 m od remizy, na skraju wsi rowerowy Szlak Orlich Gniazd odbija w prawo, a my jedziemy prosto asfaltową drogą w stronę Osieka. Po przejechaniu około 600 m, mijamy remizę OSP w Osieku i dojeżdżamy do skrzyżowania. Po jego drugiej stronie widzimy charakterystyczne budynki szkoły podstawowej w Osieku. Na skrzyżowaniu pod szkołą skręcamy w prawo i po 200 m dojeżdżamy do kościoła.

Osiek

Pierwsze pisane wzmianki o tej wsi datowane są na 1408 rok, kiedy występuje ona pod nazwą „Ossek” i „Hosszek”. U schyłku XV wieku pojawia się nazwa „Osyek”. Nazwa Osiek, oznaczała miejsce, gdzie wznosiła się warownia leśna wybudowana z pni drzewa. Oznacza to, że w średniowieczu mogła tu istnieć osada obwarowana np. drewnianą palisadą. Nazwa wsi pojawia się w dokumentach kronikarza Jana

Długosza, który wspomina o karczmie w tej wsi. Od XV wieku wieś Osiek, która była królewską wsią należała do starostwa w Rabszynie. W Osieku zachowało się kilka drewnianych domów z początków XX wieku. Przed wybudowanym w latach 70. tym kościołem pw. NMP Królowej Świata znajduje się, przeniesiona ze środka wsi kamienna kolumna z krzyżem pochodząca z 1687 roku.

Na wysokości kościoła w Osieku zjeżdżamy z asfaltowej, prowadzącej do Olkusza drogi i skręcamy w lewo w szeroką nieutwardzoną drogę, która prowadzi nas pomiędzy zabudowaniami na zachód. Jedziemy przez pola łagodnie opadającą, częściową utwardzoną drogą, która po 1300 m doprowadza nas do pierwszych zabudowań wsi Witeradów. Tam wjeżdżamy na asfaltową drogę, po lewej stronie mijamy budynek miejscowej szkoły i wkrótce dojeżdżamy do skrzyżowania z główną drogą powiatową z Krzeszowic do Olkusza. **(16,3 km szlaku).**

Witeradów

Pierwsze wzmianki o wsi „Witoradów” pochodzą z 1388 roku, jednak wiemy, że już w XII wieku istniała tutaj osada. Ślady osadnictwa są znacznie starsze, co wykazały badania archeologiczne. W ich trakcie znaleziono kamienny toporek sprzed 4500 lat oraz ślady osady celtyckiej. Nazwa wsi może pochodzić od imienia Witorad, lub słowa „witarnia”, czyli staropolskiego określenia drzewa gruszy. Od 1402 roku wieś Witeradów należała do miasta Olkusza, co potwierdzały kolejne przywileje królewskie. Przez wieś przepływa rzeka Witeradówka (Witeradowianka). Dokumenty potwierdzają, że już w połowie XV wieku we wsi istniał młyn wodny na tej rzece. Jego właścicielem był Mikołaj Gindel, syn mieszczanina krakowskiego. We wsi był folwark i dwór, a także kilka sadzawek rybnych. Na początku XX wieku (1904-06) wybudowano wodociąg dostarczający wodę pitną z Witeradowa do Olkusza.

We wsi znajdują się ruiny zabudowań młyna, kilka kapliczek przydrożnych i drewnianych domów z początku XX wieku.

Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo i jedziemy ok. 400 m asfaltową drogą w stronę Olkusza. Na oznakowanym skrzyżowaniu skręcamy w lewo w drogę prowadzącą do Żurady. Przebiegająca przez pola i niewielkie zagajniki droga rozpoczyna się podjazdem, ale potem prowadzi dość płaskim terenem. Po około 1200 m docieramy do pierwszych zabudowań Żurady Kolonia I. Tam, za drugim domem od lewej skręcamy w lewo w kamienistą ścieżkę pomiędzy ogrodzeniami betonowym i z siatki. Ścieżka po minięciu zabudowy zamienia się w utwardzoną drogę. Prowadzi ona przez pola prosto na południe, cały czas lekko pod górę, aż do granicy lasu. Po przejechaniu nią 900 m docieramy do granicy lasu. Tam skręcamy w prawo i jadąc skrajem lasu nadal podjeżdżamy pod górę drogą gruntową. Po 200 m od zakrętu docieramy do drogi wojewódzkiej 791. Przejeżdżamy na drugą jej stronę i podążamy dalej prosto drogą gruntową, która prowadzi przy granicy lasu i niewielkich zagajników. Po przejechaniu 230 m do drogi wojewódzkiej mijamy po lewej wieżę obserwacyjną olkuskiego Nadleśnictwa. Stamtąd jedziemy lekko opadającą w dół drogą i po 240 m od wieży dojeżdżamy do skrzyżowania z drogą leśną zamkniętą szlabanem. Po przekroczeniu szlabanu droga zaczyna opadać prowadząc na przemian przez sosnowy bór i las liściasty, głównie buczynę. Po przejechaniu około 1500 m od wieży obserwacyjnej Nadleśnictwa przejeżdżamy pod linią wysokiego napięcia. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów od granicy zwartego lasu dojeżdżamy do asfaltowej drogi, jaka prowadzi przez wieś, a ściśle Kolonię III wsi Żurada. Skręcamy nią w lewo i po 300 m docieramy charakterystycznej tzw. pętli na skraju lasu. **(21 km szlaku).** Na pętli, czyli niewielkim zagajniku otoczonym drogami znajduje się węzeł szlaków. Z tego miejsca odchodzi pomarańczowy szlak rowerowy gminy Trzebinia prowadzący do miejscowości Płoki.

Z pętli w Żuradzie wyruszamy drogą odchodzącą na południowy-zachód i zaraz zmieniającą kierunek na zachodni. Początkowo prowadząca przez las prosta i płaska droga jest utwardzona drobnym

kamieniem, potem zdarzają się piaszczyste odcinki. Po przejechaniu około 1500 m od pętli w Żuradzie docieramy do węzła szlaków, w którym rowerowy „Szlak Kordonu Granicznego” odchodzi w lewo. My jedziemy dalej prosto za wspólnymi znakami naszego niebieskiego szlaku „Okrężnego” oraz czarnymi „Kordonu Granicznego”. Po około 200 m od węzła szlaków utwardzona droga skręca pod kątem prostym w prawo. Jedziemy około 900 przez las utwardzoną szutrem drogą wspólnie ze szlakiem czarnym. Po lewej stronie rozciągają się zbocza Kozłowej Góry (395 m n.p.m.). Malowniczo położoną drogą docieramy do kolejnego węzła szlaków pod Kozłową Górą, a ponad doliną Sztoły (**23,65 km** szlaku). Będąc w tym miejscu warto zrobić sobie krótką wycieczkę skręcając w prawo i jadąc 500 m zielonym szlakiem łącznikowym, aby dotrzeć do źródeł rzeki Sztoły.

Rzeka Sztoła

Rzeka Sztoła jest lewym dopływem Białej Przemszy o długości 13,4 km. Jej źródła usytuowane są w dolinie o stromych, wyciętych w piaszczystym podłożu zboczach. Są plany, aby z racji na swój unikatowy charakter dolina Sztoły wraz z jej najbliższym otoczeniem zostały zyskały status zespołu przyrodniczo - krajobrazowego o powierzchni 500 ha. Rzeka początkowo płynie w głębokiej dolinie w kierunku północno-zachodnim, a po kilku kilometrach wpada do zbiornika "Leśny Dwór" w Bukownie. Stamtąd płynie w stronę Białej Przemszy, do której wpada w okolicach Sławkowa.

Nazwa rzeki, niegdyś zapisywana, jako „Stolla” wywodzi się od słowa „sztolnia”, czyli wyrobisko górnicze, które w przypadku kopalń olkuskich najczęściej służyło odprowadzeniu wody z terenów eksploatacji.

Po obejrzeniu miejsca, gdzie bierze swój początek Sztoła wracamy tą samą drogą do węzła szlaków pod Kozłową Górą. Tam rozdziela się czarny szlak „Kordonu Granicznego”, który skręca w lewo, a my jedziemy prosto naszym niebieskim szlakiem „Okrężnym”. Po przejechaniu 630 metrów prowadząca przez las droga skręca w prawo, a po dalszych 370 m lekko w lewo. Wjeżdżamy w granice administracyjne Bukowna, gdzie utrzymaniem szlaku „Okrężnego” zajmują się władze tego miasta.

Jedziemy prosto leśną drogą i wkrótce docieramy do leśniczówki „Wapiennik” (**25,95 km** szlaku), gdzie na drodze, którą podążamy znajduje się leśny szlaban. Jedziemy dalej utwardzoną drogą przejeżdżając pod dwiema liniami wysokiego napięcia. Po około przejechaniu około 900 m od leśniczówki docieramy do asfaltowej drogi z Bukowna do Podlesia i skręcamy w prawo jadąc w stronę Bukowna. W tym miejscu znajduje się węzeł szlaków (niebieski pieszy) i rozciąga się piękny widok na Diablą Górę.

Podlesie

Wieś, a obecnie dzielnica Bukowna była miejscem potyczki, do jakiej doszło 4 maja 1863 roku pomiędzy oddziałem powstańczym dowodzonym przez płk. Jozefa Miniewskiego, a wojskami rosyjskimi. W walce zastąpił się m.in. oddział Legii Cudzoziemskiej dowodzonej przez płk. Francesco Nullo. Po ataku na bagnety Rosjanie wycofali się.

Diabla Góra

To stosunkowo niewysokie (383 m n.p.m), zalesione częściowo wzgórze o charakterystycznym kształcie dominuje nad płaską okolicą. W bukowym lesie na zboczach Diabłej Góry można napotkać na 87 gatunków roślin, w tym wiele chronionych jak naparstnica zwyczajna, dziewięciśń, czy czosnek skalny. Na południowym zboczu znajduje się Jaskinia w Diabłej Górze (170 m długości i 15 m głębokości), po raz pierwszy opisana w 1912 roku. Są plany, aby na zboczach Diabłej Góry utworzyć rezerwat przyrody o pow. 26 ha.

Jedziemy prosto asfaltową szosą (ul. Ogrodowa) w stronę Bukowna. Po lewej mijamy wyrobiska dawnej kopalni piasku „Szczakowa”. Po 900 m od wjazdu na asfalt droga, a wraz z nią nasz szlak skręcają w lewo. Droga, a ściśnię ul. Mostowa nadal prowadzi skrajem wyrobisk piasku. Ich pustynny charakter sprawi, że przed kilkunastu laty kręcono tu sceny do filmu „Przedwiośnie”. Po kilkuset metrach mijamy widoczne z prawej strony budynki zakładów „Schneider Electric”. Zaraz za nimi skręcamy w prawo (nadal jedziemy ul. Mostową) i wkrótce przejeżdżamy mostem nad rzeką Sztołą (**29,05 km** szlaku). Za mostem droga skręca łukiem w prawo. Na dwóch kolejnych skrzyżowaniach z ul. Reymonta i Pocztową jedziemy prosto i szlak prowadzi dalej ul. Ks. Zelka, która doprowadza nas przed wejście na teren kompleksu basenów (**29,85 km** szlaku). Jedziemy prosto ul. Zelka prowadzącą wzdłuż ogrodzenia kompleksu sportowo – rekreacyjnego. Za widocznym po prawej stronie stadionem droga odbija lekko w lewo, a następnie prawo łącząc się z ul. 1 maja. Po chwili za łukiem w prawo dojeżdżamy do skrzyżowania ul. 1 maja z odchodzącą w prawo i prowadzącą w stronę Olkusza ul. Długą oraz odchodzącą w lewo i prowadzącą wzdłuż koryta rzeki Baby ul. Młyńską, w którą skręcamy (**30,55 km** szlaku). Na kolejnym skrzyżowaniu skręcamy w prawo w ul. Sosnową i wjeżdżamy na teren dzielnicy Starczynów.

Starczynów

Po raz pierwszy osada Starczynów została odnotowana w źródłach historycznych w 1365 roku, kiedy to część osady kupił Olkusz. Nazwa pochodzi ponoć od imienia Starczyn. Całą resztę tej osady miasto kupiło w 1402 roku od rycerza Rafała z Michowa. Od tego czasu była to wieś królewska należąca do miasta. W XVI wieku w pobliżu odkryto złoża rud ołowiu i srebra w związku, z czym rozpoczęła się budowa sztolni Starczynowskiej, która miała odprowadzić z nich wodę i udostępnić je do eksploatacji. W 1524 roku krakowski mieszczanin Paweł Kaufman otrzymał przywilej królewski na utworzenie w Starczynowie pierwszej w Polsce i jednej z pierwszych w Europie manufaktur produkujących blachy, drut i hamry (tak dawniej od niemieckiego słowa „hammer” nazywano młoty). W 1555 roku żupnik olkuski Jost Ludwik Decjusz otrzymał przywilej królewski na budowę w Starczynowie huty. Z kolei w 1554 roku decyzją sejmu osada Starczynów uzyskała prawa miejskie. Swoistą ciekawostką stanowi fakt, że w XVI wieku w Starczynowie na rzece Czantorii działała papiernia, którą prowadził Andrzej Kraska Kraskowski. Na wyprodukowanym w niej papierze wydrukowano ustalenia Unii Lubelskiej z 1569 roku. W samy Starczynowie zostało niewiele pamiątek z bogatej przeszłości osady. Poza niewielką modrzewiową kapliczką z początków XIX wieku, jaka znajduje się przy ul. Leśnej można natrafić na resztki sztolni Starczynowskiej (zasypane tzw. świetliki), zwanej także Królewską, której budowa rozpoczęła się w 1549 roku.

Jedziemy dalej ul. Sosnową, która skręca łukiem w lewo i po chwili dojeżdżamy do końca zabudowań Starczynowa (**31,90 km** szlaku). Można tu napotkać na oznakowania żółtego pieszego Szlaku Pustynnego PTTK, który prowadzi wspólnie z naszym niebieskim szlakiem „Okrężnym”. Jedziemy prostą utwardzoną drogą, która prowadzi przez sosnowy bór. Po prawej stronie mijamy niemal całkowicie już niemal zarośniętą Pustynię Starczynowską.

Pustynia Starczynowska

Pustynia Starczynowska powstała w średniowieczu w wyniku działalności człowieka. Na potrzeby miejscowego górnictwa i hutnictwa wycięto tu drzewa, co uwolniło lotne piaski, które niesione wiatrem zaczęły zasypywać coraz większy obszar. Szacuje się, że piasek zalega w tym miejscu do 20 m głębokości. Jeszcze w latach 30. tych XX wieku Pustynia Starczynowska miała 5 km kw. powierzchni. Ponieważ niesione zachodnim wiatrem lotne piaski zagrażały nawet Olkuszowi, od 1949 rozpoczęto się obsadzanie

terenów pustyni bardzo ekspansywną wierzbą kaspijską, a także sosną i innymi gatunkami. Teraz jest już niemal całkowicie zalesiona i w niczym nie przypomina pustyni.

Kontynuujemy podróż utwardzoną leśną drogą. Po prawej stronie mijamy zrehabilitowane dawne zapadliska terenu spowodowane eksploatacją górnictwem. Mijamy także sosnowo – brzozy młody. To ślad po największym pożarze lasu w historii olkuskiego Nadleśnictwa. Miał on miejsce 10 sierpnia 1992 roku. Spłonęło wtedy ponad 1200 hektarów lasów pomiędzy drogą Olkusz-Bukowno, a Pustynią Błędowską. Przez kilka lat trwało usuwanie skutków pożaru i sadzenie nowego lasu.

Po przejechaniu około 4,5 km od ostatnich zabudowań Starczynowa dojeżdżamy do ul. Mazaniec w Olkuszu (**36,4 km** szlaku). Skręcamy w lewo i jedziemy ul. Mazaniec w stronę widocznego centrum Olkusza z charakterystyczną gotycką bryłą kościoła św. Andrzeja. Po przejechaniu 350 m, na rondzie skręcamy w prawo w ul. Parkową. Po prawej stronie mijamy niedawno powstałą dzielnicę willową, po lewej tereny zielone należące do ośrodka „Czarna Góra” olkuskiego MOSiR. Po 300 m od ronda szlak skręca w lewo z asfaltowej drogi i kieruje nas do parku okalającego stadion i kompleks basenów. Po wjeździe na parkową alejkę skręcamy w mniej widoczną ścieżkę prowadzącą na północ wprost pod główne wejście na teren kompleksu basenowo - rekreacyjnego „Czarna Góra”. Skręcamy w prawo w asfaltową drogę wzdłuż ogrodzenia kompleksu, która prowadzi pod wiaduktem i dochodzi do ul. Piłsudskiego. Skręcamy w lewo (płn.) w stronę widocznej linii kolejowej i po 400 m dojeżdżamy do skrzyżowania z ul. Kocjana. Skręcamy w prawo w ul. Kocjana, która jest zabudowana z prawej strony, a z lewej graniczy z terenami zielonymi nad korytem rzeki Baby. Po 400 m dojeżdżamy od estakady nad linią kolejową. Przed estakadą skręcamy w prawo na widoczny Skwerek, gdzie znajduje się węzeł szlaków, czyli połączenie z czerwonym Szlakiem Rowerowym Orlich Gniazd i zarazem koniec naszego niebieskiego szlaku „Okrężnego” (**38 km** szlaku).

Z tego miejsca jadąc dalej czerwonym Jurajskim Szlakiem Rowerowym „Orlich Gniazd” po przejechaniu nieco ponad 5 km można dojechać do Rabszyna, aby zamknąć pełną pętlę wokół Olkusza.

Skwerek

Skwerek to centralne miejsce, swoisty rynek dzielnicy Czarna Góra, która w średniowieczu była samodzielną wsią. Po raz pierwszy wzmiankowana jest w 1521 roku. Jej właścicielem był Stanisław Czarny z Witowic. Być może od jego imienia pochodziła nazwa tej wsi, która z czasem straciła samodzielność i stała się dzielnicą Olkusza. W 1709 r. jest opisana, jako „Gory Olkuskie”. Na przełomie XIX i XX wieku wraz z rozwojem gospodarczym miasta Czarna Góra stała się modną dzielnicą willową i do dziś można tu oglądać ciekawie architektonicznie realizacje z tego okresu. Kompleks sportowy na Czarnej Górze zaczął powstawać w okresie międzywojennym. Jedno z drzew na terenie parku zasadził osobiście Józef Piłsudski podczas pobytu w Olkuszu (nikt, nie wie, które drzewo). Rozbudowa kompleksu była kontynuowana po wojnie i w 1966 roku oddano do użytku zespół basenów kąpielowych.

Na terenie Czarnej Góry znajdował się jeden z punktów wydarzeń, które przeszły do historii pod nazwą „Krwawej środy”. W dniu 31 lipca 1940 roku, nazwanym później „krwawą środą”, do Olkusza przybyła ekspedycja karna. Niemcy wywieźli z domów wszystkich mężczyzn w wieku od 15 do 55 lat, których zgromadzili na olkuskim rynku i pobliskich placach, w tym na terenie dzielnicy Czarna Góra. Tam przez kilka godzin poddawano ich brutalnym torturom i szykanom. Kilkanaście osób wywieziono potem do więzienia, a kilka zginęło lub zmarło w wyniku odniesionych ran. Wydarzenia te upamiętnia niewielki obelisk z pamiątkową płytą, jaki znajduje się na zieleńcu w pobliżu wejścia na estakadę.